

LECH CWALINA

ur. 1952; Łomża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, "Hades", Bojanowska Elżbieta

12. Elę Bojanowską pamiętam z „Hadesu”

Pamiętam Elę z „Hadesu” jak pracowała z Borowcem nad spektaklem „Dom nad Morzem” I pamiętam ją z takiego jednego wieczoru, początek lat dziewięćdziesiątych, bo to był rok chyba 1991 jeszcze. Myśmy zaczęli z tym „Hadesem” jako klub „Hades” restauracja. I pojawił się chór z Francji, tacy Francuzi, którzy byli w ramach wymiany, bo to było pierwsze chyba miasto partnerskie Lublina. I przyjechał ten chór z Francji, i przyszli gdzieś, powiedzmy w poniedziałek - przyszło z dziesięć osób na wódkę i zobaczyli, że jest tani kawior, bo to wtedy był tani kawior, i zamawiali kawior i wódkę „Polonez” I tak koło piątku, to było już ze sto dwadzieścia osób. Cały chór przychodził i okolica. No i wtedy któregoś tam wieczoru właśnie była też Ela Bojanowska, z nimi siedziała, i siedział Jan Maria Kłoczowski. Ja go podpuściłem, żeby zaśpiewał taką francuską piosenkę pijacką. Jak on zaintonował, to ten chór wstał i zaczął śpiewać bardzo pięknym donośnym głosem po francusku. I później właśnie Elę spotykam, i ona wspominała to, jako takie niesamowite przeżycie Ona tam przychodziła do nas na różne spotkania z jakimiś przyjaciółmi, znajomymi, z Borową przychodziła. Ona nie była z Lublina, tylko z Kielc czy tam Starachowic, z tamtych okolic. Taka Agata Budzyńska była jeszcze - śpiewająca poetka z Lubartowa. Jeszcze za czasów LDK-u chyba robiła Basia Różawska koncerty i ona przychodziła.

Data i miejsce nagrania	2014-07-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"